

Recenzja pracy doktorskiej Karoliny Klimkiewicz pt. „Podejmowanie decyzji edukacyjnych i zawodowych w społeczeństwie ryzyka” napisana pod kierunkiem dr hab. Piotra Mikiewicza, prof. DSW.

Przedstawiona do recenzji praca obejmuje swoim zakresem problematykę wyboru ścieżki edukacyjnej i zawodowej przez młodzież w czasach późnej nowoczesności. Autorka w swojej dysertacji podejmuje się rekonstrukcji decyzji uczniów dotyczących wyboru szkoły ponadgimnazjalnej i studiów wyższych, biorąc pod uwagę kontekst kulturowy, społeczny i psychologiczny.

Warto dodać, iż badania realizowane w niniejszej pracy są kontynuacją projektu badań podłużnych zapoczątkowanych przez Piotra Mikiewicza w 2011 r. w metropolii wrocławskiej na populacji gimnazjalistów. Doktorantka poprzez triangulację metod i technik badawczych przybliżyła nam wiedzę na temat wpływu różnych czynników na edukacyjno-zawodowe wybory w warunkach stale rosnącej niepewności. Dzięki zaproponowanemu planowi badawczemu można dokonać wglądu w indywidualne trajektorie edukacyjne i siły mające na nie wpływ.

Praca stanowi interesujące studium z socjologii edukacji, socjologii nierówności, socjologii mobilności, opisując dokładnie na wybranych „przypadkach” momenty przejścia progów edukacyjnych oraz wektory sił, jakie wpłynęły na wybór danej stawki w polu edukacyjnym. Recenzowana praca stanowi cenny wkład wiedzy na temat społecznych podziałów, funkcjonowania systemu edukacyjnego i podejmowania decyzji edukacyjnych oraz ich konsekwencji w perspektywie działających aktorów.

Przedłożona do recenzji doktorat liczy 279 strony. W dysertacji znajduje się streszczenie, abstrakt oraz wstęp. Rozprawa składa się z dwóch części. Część pierwsza ma charakter teoretyczny i najogólniej można ją scharakteryzować jako konceptualizację problematyki badawczej. Część druga ma charakter empiryczny, w której pojawia się nota metodologiczna oraz prezentacja i omówienie wyników badań. W pracy jest jeszcze zakończenie, spis tabel, rysunków, wykresów. Jest też zamieszczona bibliografia i załączniki z dokumentacją badań prowadzonych przez Autorkę oraz dołączona została ankieta, która pierwotnie była wykorzystana w badaniach w 2011 r.

Rozdział pierwszy opisuje jedną z faz rozwoju człowieka, jaką jest adolescencja. Okres ten zwany niekiedy „drugim okresem” jest znowelizowanym etapem rozwoju osobniczego, w którym to pojawiają się zmiany o charakterze biologicznym, społecznym, psychologicznym. Autorka charakteryzuje rozwój osobniczy sięgając do teorii Jeana Piageta, Johna Bowlby’ego, Georga H. Meada, Elizabeth B. Hurlock i innych. Charakteryzując proces socjalizacji, doktorantka zwraca uwagę na funkcje w tym zakresie pełnione przez rodzinę, szkołę, grupy rówieśnicze. W rozdziale tym dokładnej analizie poddana jest teoria habitusu i pola społecznego Pierre’a Bourdieu. Habitus jest ważnym czynnikiem, który może pomóc w wyjaśnieniu podejmowanych wyborów życiowych przez jednostki. Z jednej strony, wpływa on na podejmowane decyzje i wybory. Z drugiej strony, wybory edukacyjne i zawodowe wpływają na zachowanie bądź przekształcenie habitusu będącego główną siłą kształtującą edukacyjne trajektorie. Teoria pola jest przykładem ramy teoretycznej, która doskonale pasuje do analizy i interpretacji uzyskanych wyników badań. Analiza teorii pola zabrakło jednak analizy kapitałów, a one – jak wiemy z prac Bourdieu – wraz z habitusem odpowiadają za podejmowane strategie podejmowane przez graczy. W jednej z prac dokładnie to zostało wyeksponowane: „Można sobie wyobrazić, że każdy grający ma przed sobą stosik różnokolorowych żetonów. Ich barwy odpowiadają różnym rodzajom posiadanego przez gracza kapitału. Wynika z tego, że względna siła gracza w grze, jego pozycja w przestrzeni gry, a także strategia grania, to, co po francusku nazywa się jego szansą, jego mniej lub bardziej ryzykowne, mniej lub bardziej ostrożne posunięcia i ciosy, działania mniej lub bardziej konserwatywne lub wywrotowe, wszystko to zależy od ogólnej liczby żetonów, jak i od składu ich sterty; od wielkości i struktury kapitału”<sup>1</sup>. Zatem wydaje się, iż brak dokładnej charakterystyki kapitałów i ich wpływu na potencjalne szanse graczy w polu edukacyjnym mogą nieco osłabiać wartość eksplanacyjną teorii pola w kontekście decyzji dotyczących wyborów edukacyjnych i przechodzenia na kolejne poziomy edukacji. Z założeń teoretycznych i badań empirycznych raczej wiemy, iż wybory edukacyjne i zawodowe w społeczeństwie ryzyka są warunkowane kapitałem społecznym, kulturowym, ekonomicznym. Uczniowie posiadający zasoby mogą śmiało inwestować w swoje wykształcenie oczekując w przyszłości wysokich wygranych stawek (wysokie zarobki, status społeczny i jakość życia). Ci z niskimi zasobami, jak zresztą pokazują zamieszczone w pracy studia (przypadek 11), nie podejmują wyzwań i ograniczają swoje aspiracje mimo uzyskiwanych wysokich osiągnięć szkolnych.

---

<sup>1</sup> Bourdieu P., Wacquant L.J., 2001. Zaproszenie do socjologii refleksyjnej. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Wydaje się, że precyzyjna analiza kapitałów i ich znaczenia w procesie edukacyjnych wyborów wzbogaciłaby warstwę interpretacyjną pracy.

Rozdział drugi poświęcony jest zagadnieniom podejmowania decyzji. Autorka stara się dokładnie przedstawić i opisać proces decyzyjny w świetle różnych dyscyplin naukowych. Proces decyzyjny analizowany jest z perspektywy neurologiki, psychologii, ekonomii, zarządzania. Uwzględnione w omawianym rozdziale (jak też później) zostały kwestie emocji w podejmowaniu decyzji, teorie racjonalnego wyboru czy zasady tworzenia drzewa decyzyjnego i wykorzystanie go do późniejszych analiz opisywanych przypadków. W rozdziale tym pojawia się też ważna kategoria aktora społecznego, co pokazuje, iż decyzje edukacyjne są podejmowane w jakiejś mierze autonomicznie przez działające i oceniające swoje szanse na sukces jednostki. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż ujęcie to w kontekście badań edukacyjnych było rozwijane przez Raymonda Boudona, który dążył do wyjaśniania nierówności edukacyjnych za pomocą następstw podejmowanych strategii opartych na własnych potrzebach, wpływach otoczenia, kalkulacji ewentualnego ryzyka<sup>2</sup>. Autor ten zakładał, że jednostki działają racjonalnie, podejmując decyzje edukacyjne. Mechanizm tych wyborów dokładnie został opisany w pierwotnym i wtórnym efekcie stratyfikacji. Po pierwsze, na poziomie szkoły elementarnej osiągnięcia uczniów są skorelowane z ich zasobami i odzwierciedlają różnice statusowe, ekonomiczne, kulturowe. Zazwyczaj uczniowie z rodzin o wyższym statusie mają wyższe osiągnięcia szkolne. Na podejmowanie decyzji edukacyjnych między szkołą podstawową a średnią wpływ ma stosunek do edukacji jako wartości, szkolne osiągnięcia i poziom aspiracji. Jak uważa Boudon, kiedy rodzina chce skierować dziecko na drugi cykl nauczania średniego, bierze pod uwagę bezpośrednie ryzyko. Jeśli wcześniejszy sukces edukacyjny dziecka nie zapowiada przyszłej kariery społecznej, ryzyko jest oceniane jako bardzo wysokie. Rodzina w obliczu decyzji szkolnej ma co najmniej wyobrażenie o jakościowej różnicy użyteczności lub wartości alternatywnych opcji, a dokonując wyboru, rozpatruje ryzyko związane z każdą z tych dróg. Wydaje się, iż brak teorii efektów stratyfikacyjnych Boudona jest istotnym uchybieniem w konceptualizacji problematyki badawczej.

W konceptualizacji została scharakteryzowana rola rodziny mającej istotny wpływ na wybór edukacyjnej ścieżki. Autorka ilustruje edukacyjne funkcje rodziny, odwołując się do słynnych badań Jamesa Colemana wskazując na to, iż szkolne osiągnięcia są funkcją statusu społecznego rodziny pochodzenia. Wydaje się, że w tym miejscu można się też było powołać

---

<sup>2</sup> Boudon R, 2009. Logika działania społecznego. Kraków: Nomos.

się na badania Zbigniewa Kwiecińskiego, który dokładnie pokazuje, jak w polskich realiach wygląda wpływ statusu społecznego rodziny pochodzenia na szkolne osiągnięcia i edukacyjno-zawodowe trajektorie. Wyniki badań o charakterze poprzecznym zostały opisane w książce „Wykluczanie”<sup>3</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, iż o wpływie na trajektorie edukacyjne decyduje pierwszy i wtórny efekt stratyfikacyjny z korzyścią dla eksplikacji pracy byłoby też przywołanie podłużnych badań wymienianego Autora, w których to precyzyjnie opisuje wpływ poziomu alfabetyzacji (osiągnięć szkolnych) na edukacyjne i zawodowe losy uczniów badanych w różnych momentach czasowych<sup>4</sup>.

W rozdziale III zostaje zaprezentowana teoria ryzyka autorstwa Ulricha Becka, która stanowi szerszy kontekst, w jakim zachodzą obecne procesy społeczne, edukacyjne, zawodowe. Niewątpliwie rosnąca złożoność społecznej rzeczywistości, ryzyko, niepewność i postępująca indywidualizacja odciskają piętno na losach i wyborach młodego pokolenia. O ile szeroka analiza teorii społeczeństwa ryzyka w niniejszej pracy nie budzi zastrzeżeń o tyle pewien niedosyt wywołuje sposób, w jaki została przywołana teoria traumy społecznej Piotra Sztompki<sup>5</sup>. Wydaje się, iż potencjał teorii Sztompki nie do końca został wykorzystany w niniejszej pracy, gdyż należało większy nacisk położyć na omówienie czynników pośredniczących oraz strategii walki z traumą. Autorka słusznie zauważa, że mamy obecnie inflację dyplomów (s. 233). Może być to szczególnie niebezpieczne i traumatyczne dla młodzieży, gdyż zwiększa ryzyko porażki w życiu. Jednakże strategie reakcji na traumę będą zależeć od czynników pośredniczących, a zatem od definicji sytuacji oraz posiadanych zasobów. Można założyć, iż uczniowie z wyższym statusem lepiej są w stanie ocenić zjawisko inflacji dyplomów, mają większe rozeznanie w ich funkcji i biorąc pod uwagę posiadane zasoby mogą aktywnie przeciwdziałać pojawiającemu się zagrożeniu i minimalizować ryzyko niskiej stopy zwrotu z edukacji poprzez sięganie po dyplomy wyższej jakości na prestiżowych kierunkach i uczelniach. Wśród młodzieży z niższych warstw, pozbawianych zasobów trauma może pełnić funkcje destrukcyjne i przyczynić się do marginalizacji społecznej, jak o tym pisze Sztompka.

W niniejszym rozdziale Doktorantka podejmuje się zdefiniowania kategorii klasy społecznej sięgając do koncepcji Maxa Webera i Karla Marksa. Jednakże biorąc pod uwagę specyfikę pracy i badań skoncentrowanych na decyzjach edukacyjnych wydaje się, iż większą doniosłość poznawczą w warstwie konceptualizacyjnej i interpretacyjnej miałyby opisanie

<sup>3</sup> Kwieciński Z, 2002. Wykluczanie. Toruń: UMK.

<sup>4</sup> Kwieciński Z, 2002. Nieuniknione? Funkcje alfabetyzacji w dorosłości. Toruń-Olsztyn.

<sup>5</sup> Sztompka P, 2000. Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji. Warszawa: ISP PAN.

klasy z perspektywy ujęcia Bourdieu. Klasa w tym podejściu była konstruowana przez kapitał społeczny, ekonomiczny i kulturowy. Dystrybucja kapitałów między członków społeczeństwa przesądza o jego obiektywnej strukturze klasowej. W każdej klasie znajdują się frakcje, które można wyróżnić ze względu na kompozycję i konfigurację kapitału oraz pochodzenie społeczne i czas, w jakim poszczególne jednostki w rodzinach są w posiadaniu danego układu bądź konfiguracji zasobów kapitałowych.

Na s. 120 widnieje informacja, iż „Gimnazjum X, Y, Z, każde z tych gimnazjum mieściło się w wybranej dzielnicy i reprezentowało inną klasę społeczną. Gimnazjum X niską, Y średnią, Z wyższą”. W innym miejscu (s. 224) występuje fraza: „Takie rady i sugestie w dyskursie rodziców, szczególnie w klasie wyższej i średniej, pojawiają się bardzo często, głównie na początkowych etapach edukacji”. Na s. 128 można przeczytać: „W klasie niższej wybór ścieżki edukacyjnej przebiega na podstawie innych kryteriów niż w klasie wyższej”.

Z powyższych przykładów wynika, że Autorka stosuje trychotomiczny podział klasowy na klasę niższą, średnią i wysoką. Niestety trudno jest w przedstawionej formule określić desygnaty owych kategorii klasowych. Szczególne zastrzeżenie może budzić wprowadzenie klasy wyższej bez jej operacjonalizacji. Bez wcześniejszego ukazania zasad podziału społeczeństwa na klasy jesteśmy skazani na intuicyjne odczytywanie ich znaczenia i domyślanie się co Autorka miała na uwadze, wprowadzając niniejszy konstrukt. Czy zasadne jest używanie kategorii „klasy wyższej” w odniesieniu do uczniów z gimnazjów i badanych respondentów. Wedle Anthony'ego Giddensa do klasy wyższej zalicza się nieznaczna mniejszość jednostek posiadających zarówno majątek, jak i władzę i mogących przekazać własną pozycję swoim dzieciom. Klasę wyższą można utożsamić z 1% najzamożniejszych ludzi<sup>6</sup>.

Część II dysertacji ma charakter empiryczny. Analiza wyników badań jest poprzedzona rozdziałem metodologicznym, w którym została zaprezentowana specyfika badań jakościowych, metoda analizy danych jakościowych, opis badań z wyszczególnieniem problemu badawczego i problemów cząstkowych, dobór próby czy też raczej przypadków do badań i procedura badawcza. Dzięki szczegółowemu przedstawieniu metodologii badań i specyfikacji elementów procesu badawczego można dokładnie zaznajomić się z warunkami i procedurami wykorzystywanymi do zbierania danych. Biorąc pod uwagę całość stosowanej procedury należy stwierdzić, iż badanie miało charakter *quasi* podłużny i stosowano tutaj triangulację metod badawczych, co pozwala na minimalizację błędów systematycznych. Takie

---

<sup>6</sup> Giddens A, 2006, Socjologia. Warszawa: PWN.

podejście badawcze zasługuje na pozytywną ocenę. Jedyń Doktorantka zadała sobie trud wyjścia poza dane ilościowe i dzięki wykorzystanym metodom uzyskuje wgląd w mechanizmy stojące za podejmowanymi wyborami czynionymi przez jednostki na swojej drodze edukacyjno-zawodowej.

W rozdziale V Autorka charakteryzuje pojęcie pokolenia Z. Przy czym korzysta tutaj z publicystycznych artykułów, co nie wydaje się dobrym posunięciem. Materiały pochodzące z mediów nie mogą stanowić prawomocnego źródła informacji. Owszem, można je wykorzystywać jako materiał pomocniczy. Lepszym rozwiązaniem byłoby sięgnięcie do klasycznej koncepcji pokolenia Karla Mannheim'a i jego współczesnych konstruktów opisanych przez Barbarę Fatygę, Witolda Września, Jean Twenge czy innych badaczy.

Część empiryczna pracy rozpoczyna się od opisu próby uczniów biorących udział w badaniach w 2011 r. Na kolejnych stronach znajduje się społeczna charakterystyka respondentów. Dzięki temu zabiegowi dowiadujemy się, jakim statusem społecznym charakteryzuje się rodzina pochodzenia, jakie czynniki sprawiły o wyborze tego gimnazjum, w jakich warunkach przebiega edukacja, jaki jest klimat szkoły, jakie są aspiracje edukacyjno-zawodowe. Kompleksowy opis szkoły i jej kontekstu ma pokazać nierówność w edukacji i unaocznić wpływ czynników społeczno-ekonomiczno-kulturowych na wybór ścieżki edukacyjno-zawodowej wśród uczniów.

W dalszej części rozdziału teoretycznego znajdujemy opis czternastu przypadków, z którymi Doktorantce udało się zrobić wywiady. Ograniczona liczba przypadków pokazuje, iż nie jest łatwo prowadzić badania podłużne. Są one cennym źródłem informacji, na co wskazują zebrane dane i uzyskana na ich podstawie wiedza. Dzięki „zanurzeniu się” w życie badanych uczniów, skonfrontowanie ich ze swoimi wcześniejszymi planami, wyjaśnieniu podejmowanych kroków edukacyjnych i zawodowych można zaobserwować splot wielu różnych czynników, mających wpływ na trajektorie życiowe. W zbiorze danych można zaobserwować pewne wzorce i wyciągnąć na ich podstawie wnioski w odniesieniu do sfery edukacyjno-zawodowej młodzieży w czasach późnej nowoczesności.

Podsumowując, przedstawiona do recenzji dysertacja jest interesującym, ważnym teoretycznie i praktycznie studium z zakresu badań edukacyjnych. Warto dodać, iż Autorka wykonała nietłuche zadanie jakim było interdyscyplinarne podejście do analizowanej problematyki oraz prowadzenie badań podłużnych opartych na triangulacji metod i danych. Dobór teorii, konceptualizację problematyki badawczej, operacjonalizację, wybór metod badań, metod analizy danych należy również ocenić pozytywnie. Każda część pracy, rozdziały, podrozdziały są ze sobą spójnie i logicznie powiązane -- stanowią całość. Na pozytywną ocenę

zasługuje także interpretacja danych. Sięgnięcie do teorii pola i odczytanie zebranego materiału z całości badań w jej perspektywie daje syntetyczny obraz zmagania się uczniów z ryzykiem i niepewnością w czasach późnej nowoczesności wyposażonych w różne zasoby i różne habitusy. Tym samym uzyskujemy wgląd w aktualny stan rzeczy pola edukacyjnego i jego głównych składowych w polskich realiach 2011-2022.

Generalnie realizację celów badań należy ocenić pozytywnie i podkreślić umiejętność łączenia różnych perspektyw, dyscyplin i kontekstów społecznych przez Autorkę rozprawy doktorskiej.

W pracy zdarzają się też nielubiane przez autora uwagi w recenzji. Jednakże ich wytknięcie wcale nie umniejsza wartości dysertacji. Są to zarzuty, które formułuje przedstawiciel socjologii mający nieco odmienną perspektywę w oglądzie społeczeństwa niż pedagog, psycholog.

Na koniec zostaną jeszcze wymienione błędy, które zostały zauważone w trakcie lektury. Pierwsze zasadnicze uchybienie ma charakter edytorski. Chodzi o zasadę przywoływania autorów prac. W pracy spotykamy trzy formy tego zapisu, a powinna być stosowana jedna zasada w całej pracy. Autorka raz przywołuje autora, pisząc jego imię i nazwisko np. Maria Dudzikowa (s. 34). Innym razem stosuje się zapis według wzoru – inicjał imienia i nazwisko np. R. Cattele (s. 93). W jeszcze innym miejscu pojawia się tylko nazwisko np. Freeman (s. 109). W całej pracy powinien być stosowany jednolity system edytorski. Pojawiają się w pracy frazy nie do końca zrozumiałe: „Wraz z dystrybucją ryzyka, powstają społecznej położenia zagrożeń, które choć pokrywają się [...]” (s. 82); kolejny przykład: „W sferze nauk politycznych ryzyko łączone jest z poczuciem powszechnego zagrożenia kworystycznego, ryzykiem wybuchu globalnego...” (s. 87). Pojawiają się też błędy ortograficzne np. na s. 85: „podmiotą” zamiast „podmiotom”; na s. 104 – „nie aktualne” zamiast „nieaktualne”. Znaleźć można też literówki np. s. 92 „leku” zamiast „lęku”.

Biorąc pod uwagę wagę problemu badawczego, poziom jego realizacji, jakość opracowania stwierdzam, że przedstawiana do recenzji praca spełnia ustawowe kryteria stawiane rozprawom doktorskim i oceniam ją pozytywnie.

Piotr Długosz

